

**Robert Tyrąła**<http://orcid.org/0000-0003-3659-4173>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

robert.tyrala@upjp2.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2022.3904.25

## Ks. Franciszek Blachnicki i przyszłość Kościoła, czyli młodzi chrześcijanie według Jana Pawła II

### STRESZCZENIE

Wielki wpływ na odczuwanie młodych i stosunek do nich kard. Karola Wojtyły (Jana Pawła II) miał Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Można też mówić o drodze odwrotnej. Karol Wojtyła i Franciszek Blachnicki żyli w jedności ideałów i stali się „śladem” przechodzącego przez swój Kościół Boga. Oni przyjęli łaskę Boga, a ona już wszystko poprowadziła właściwie w ich życiu. Zostali przeniknięci Duchem Bożym i On ewidentnie przez nich działał. By zobaczyć wpływ ks. Blachnickiego na postrzeganie młodych przez Jana Pawła II, a także i drogę odwrotną, trzeba sięgnąć do historii nawrócenia i życia łaski Franciszka Blachnickiego, by na takim tle ukazać niektóre ślady ich rozumienia Kościoła, szczególnie tego Kościoła młodych ludzi. Jasne też jest, że kard. Karol Wojtyła, a później Jan Paweł II miał także wyraźny wpływ na to, co działo się w rozwoju myśli duszpasterskiej i troski o młodych chrześcijan przez ks. Franciszka Blachnickiego. To ks. Blachnicki przyczynił się do rozumienia posoborowej teologii Kościoła jako wspólnoty. On budował żywy Kościół, dbał i wprowadził w życie odnowę liturgiczną i sam żył misterium liturgii. A to samo można z całą pewnością powiedzieć o papieżu Janie Pawle II. Oni tym żyli i do tego prowadzili innych chrześcijan, w tym zwłaszcza młodych.

**SŁOWA KLUCZE:** ks. Franciszek Blachnicki, kard. Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II, Ruch Światło-Życie i wakacyjne rekolekcje oazowe, odnowa duchowa i wyzwolenie, nawrócenie i dar łaski, Światowy Dzień Młodzieży

### ABSTRACT

Father Franciszek Blachnicki and the Future of the Church, or Young Christians according to John Paul II

The Venerable Servant of God Fr. Franciszek Blachnicki had a great influence on Cardinal Karol Wojtyła's (John Paul II) feelings about and attitude toward the young. One can also claim the reverse. Karol Wojtyła and Franciszek

**Sugerowane cytowanie:** Tyrąła, R. (2022). Ks. Franciszek Blachnicki i przyszłość Kościoła, czyli młodzi chrześcijanie według Jana Pawła II. © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 4(39), ss. 393–410. DOI: 10.35765/pk.2022.3904.25.

Nadesłano: 01.05.2022

Zaakceptowano: 26.11.2022

Blachnicki lived in unity of ideals and became a “footprint” of God passing through His Church. They accepted the grace of God, and it had already guided everything properly in their lives. They were permeated by the Spirit of God and He evidently worked through them. In order to see Fr. Blachnicki’s influence on John Paul II’s perception of the young, as well as the other way round, it is necessary to go back to the story of Franciszek Blachnicki’s conversion and life of grace, to show against such a background some traces of their understanding of the Church, especially the Church of young people. But it is also clear, I think, that Cardinal Karol Wojtyła and later John Paul II also had a clear influence on what was happening in the development of pastoral thought and concern for young Christians by Fr. Franciszek Blachnicki. It was Fr. Blachnicki who contributed to the post-Council understanding of the theology of the Church as a community. He built a living Church, cared for and implemented liturgical renewal and lived the mystery of the liturgy. And the same can certainly be said of Pope John Paul II. They both lived this and led other Christians, including especially young people, to this.

**KEYWORDS:** Fr. Franciszek Blachnicki, Cardinal Karol Wojtyła – Pope John Paul II, the World-Life Movement and Oasis summer retreats, spiritual renewal and liberation, conversion and the gift of grace, World Youth Day

Przez wiele lat, wsłuchując się w głos żywego Kościoła, jakim jest Ruch Światło-Życie, i prowadząc rekolekcje KAMUZO dla animatorów muzycznych, jestem coraz bardziej przekonuję się o tym, że wielki wpływ na odczuwanie młodych i stosunek do nich kard. Karola Wojtyły (Jana Pawła II) miał Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, na którego beatyfikację wszyscy czekamy. Oczywiście, że Jan Paweł II, który umiał słuchać każdego człowieka i był niedościgniętym w tym wzorem, miał też niezwykle wpływ na postrzeganie Kościoła i jego młodych chrześcijan u ks. Blachnickiego. Ale może też jest niezwykle i to, jak tych dwóch proroków – jakimi byli Karol Wojtyła i Franciszek Blachnicki – żyli w jedności ideałów i stali się „śladem” przechodzącego przez swój Kościół Boga. Przyjęli łaskę Boga i ona już wszystko poprowadziła w ich życiu. Zostali przeniknięci Duchem Bożym i On ewidentnie przez nich działał.

Może i dobrym dowodem na postawienie powyższej tezy jest fakt, że ks. Franciszek Blachnicki w swoich tekstach z lat 50.–60. XX w. pisze o tajemnicach światła w różańcu (Blachnicki, mps; Blachnicki, 2021), nazywa je dokładnie tak samo, jak to już czyni oficjalnie dla całego Kościoła Jan Paweł II, wprowadzając je w życie modlitwy 16 października 2002 r. (Jan Paweł II, 2022), równocześnie ogłaszając rok 2003 rokiem dedykowanym Matce Bożej Maryi. Tu nie mogło być też przypadku, tu musiała być raczej Opatrzność.

Trzeba też zauważyć nieco „pro domo suo”, że na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II (wcześniej PAT) napisano 37 prac naukowych<sup>1</sup> na tematy związane z Ruchem Światło-Życie, a zwłaszcza z osobą ks. Blachnickiego, co moim zdaniem świadczy także o zainteresowaniu zarówno tą tematyką, jak i samym Franciszkiem Blachnickim.

By zobaczyć wpływ ks. Blachnickiego na postrzeganie młodych przez Jana Pawła II, a także i drogę odwrotną, trzeba sięgnąć więc do historii nawrócenia i życia łaski Franciszka Blachnickiego, by na takim tle ukazać niektóre ślady ich rozumienia Kościoła, szczególnie tego Kościoła młodych ludzi. Jasne też jednak jest, że kard. Karol Wojtyła, a później Jan Paweł II miał także wyraźny wpływ na to, co działo się w rozwoju myśli duszpasterskiej i troski o młodych chrześcijan przez ks. Franciszka Blachnickiego. Będzie zatem tutaj przedstawiona jedna z możliwych dróg współpracy z łaską Bożą.

## 1. Nawrócenie Franciszka

Franciszka Blachnickiego<sup>2</sup> dotknęła trzecia fala aresztowań na Górnym Śląsku w marcu i kwietniu 1940 r. i osadzony został w więzieniu sądowym w Tarnowskich Górach (Łepkowski, 1967, s. 271–272; Madejczyk, 1970, s. 367–368). I to, co niezwykle, to fakt, że nawet w tej sytuacji pragnął

---

1 Zob. Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.

2 Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku, a zmarł 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu. Kapłan diecezji katowickiej, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Założyciel Ruchu Światło-Życie. Twórca Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Założyciel Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła oraz Unii Kapłanów Chrystusa Sługi. W czasie II wojny światowej dostał się do niewoli niemieckiej, był więźniem KL Auschwitz, potem więziono go w Zabrze i Katowicach. Po wojnie wstępuje do Seminarium Duchownego Diecezji Katowickiej w Krakowie i 25 czerwca 1950 r. otrzymuje święcenia kapłańskie w katowickiej katedrze. W październiku 1961 r. rozpoczyna studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1964–1972 pracuje na KUL. Od 1963 r. prowadzi oazy (15 razy wakacyjne rekolekcje dla młodzieży) w Ruchu Światło-Życie. Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce w 1981 r. zastaje go w Niemczech, nie może wrócić do Polski (poszukiwany jest listem gończym przez władze PRL). Od 1982 r. osiadł w Carlsbergu, gdzie zmarł 27 lutego 1987 r. 1 kwietnia 2000 r. jego szczątki przeniesione zostały do kościoła w Krościenku n. Dunajcem. Śledztwo IPN wskazywało na inwigilację SB i na to, że mógł zostać także otruty, co było przyczyną śmierci. W 2006 r. śledztwo w sprawie umorzono, ale 21 kwietnia 2020 r. ponownie je wznowiono. Proces beatyfikacyjny został rozpoczęty 9 grudnia 1995 r. Postulatorem został ks. Adam Wodarczyk z Katowic. Diecezjalny etap zakończył się 25 listopada 2001 r. i akta zostały przekazane do Watykanu. 27 lutego 2013 r. zostało przekazane tzw. *Positio* do Kongregacji ds. Świętych. 16 października 2014 r. Komisja Teologów uznała heroiczność cnót. 30 września 2015 r. papież Franciszek promulgował heroiczność cnót Czcigodnego Sługi Bożego; zob. Bolczyk, 1998, s. 7–27; Muszala, 2021.

swojego rozwoju i nieustannie zgłębiał wiedzę, a za cel stawiał sobie wówczas przygotowanie się do służby dającej szczęście ludzkości.

Uważał, że ludzie mogą je osiągnąć realizując powszechną ideę miłości. Najpierw jednak musi ona zostać uznana przez wszystkich za cel, do którego warto zdążać. (...) Ważną rolę w urzeczywistnieniu miłości między ludźmi przypisywał ideałom i normom moralnym, które głosi Kościół. Twierdził jednak, że domaga się on jednak reform (Wodarczyk, 2008, s. 62).

Ważne w tym zakresie także dla osiągnięcia postawionego celu oraz przydatne zarazem dla Blachnickiego były metody harcerskiego wychowania. Już wówczas dla wypełnienia tej idei chciał stworzyć wspólnotę, którą nazywał „zakonem szczęśliwych braci” (Wodarczyk, 1993, s. 40). Jako 19-letni młodzieniec osadzony w celi więziennej był w tym czasie mocno nastawiony na „danie ludzkości szczęścia” i to trzeba bardzo podkreślić, że gdy jest w jego życiu wówczas mowa o radykalizmie, nie wynika to z pobudek religijnych, był wszak w tym czasie osobą niewierzącą. Mimo braku udowodnienia zarzutów w więzieniu zostaje Blachnicki jednak wysłany do powstającego już wówczas hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz (Blachnicki, *Notatki*), gdzie otrzymał numer obozowy 1201 (Strzelecka, 1983, s. 134). W obozie był bardzo źle traktowany, a także siedział jakiś czas w karcerze. Był w nim też więziony franciszkański duchowny, który swoje życie ofiarował za ojca rodziny. Nie spotkał się nigdy z o. Maksymilianem Kolbe, bo o nim jest mowa, ale ten późniejszy święty był dokładnie w tym samym czasie więźniem obozu<sup>3</sup>. Ostatecznie Blachnicki 19 września 1941 r. został przewieziony do więzienia śledczego w Zabrze (przebywał tam od 22 września 1941 r.), gdzie postawiono mu zarzut zdrady stanu przeciw Rzeszy Niemieckiej. Sądzone go jako Niemca, mimo iż sam uważał się za Polaka, bo urodził się i mieszkał na Górnym Śląsku. Umieszczono go tam w pojedynczej celi. Tam też powrócił do myśli i nauki dotyczącej wizji szczęścia ludzkości (zob. Wodarczyk, 2008, s. 71–72).

6 stycznia 1942 r. został przewieziony do sądowego więzienia śledczego w Katowicach, gdzie miał stanąć przed wyższym sądem krajowym (zob. Wodarczyk, 1993, s. 52; Pilichowski, 1979, s. 221, poz. 1734).

W tym więzieniu rozegrały się, zdaniem samego Blachnickiego, najważniejsze wydarzenia w jego życiu. Wszystko, co miało miejsce wcześniej, było przygotowaniem do tych chwil, natomiast to, co nastąpiło później

3 Zdumienie budzi też fakt, że właśnie jego wybiera na przewodnika duchowego w Ruchu Światło-Życie.

w jego życiu i trwało aż do jego śmierci było konsekwencją, trwaniem i rozwinięciem tego, co tam przeżył (Wodarczyk, 2008, s. 73; zob. Blachnicki, *Pamiętniki*, s. 5).

Rozprawa odbyła się 30 marca 1942 r. (w Wielki Poniedziałek) i zasądzone mu karę śmierci, w konsekwencji znalazł się na oddziale B1 dla skazanych na śmierć (Wodarczyk, 2008, s. 73–74). W czasie oczekiwania na śmierć Blachnicki pisał listy do najbliższych, w których przygotowywał siebie i ich na moment rozstania. Ostatecznie do egzekucji nie doszło, a ułaskawienie podpisano 6 sierpnia 1942 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości w Berlinie. Wiadomość o ułaskawieniu otrzymał 14 sierpnia 1942 r. Znamienne jest to, że była to pierwsza rocznica męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana (zob. Blachnicki, *Notatki*, s. 9).

Sam też napisał o tym okresie swojego życia, że „Bóg jednak chciał mnie przyprowadzić na tej drodze do siebie, w obliczu śmierci miałem poznać całą śmieszność moich dążeń i ludzkiej mądrości” (Blachnicki, *Pamiętniki*, s. 8). Doświadczenie, do którego doszło 17 czerwca 1942 r. w celi więziennej, na zawsze zmieniło jego życie. Sam twierdził, że otrzymał dar wiary i co więcej od tego momentu nigdy nie przeżył wątpliwości.

W dzienniku duchowym w 1961 r. ks. Blachnicki opisał przeżycie z celi śmierci, które miało miejsce w trakcie lektury książki, w której znalazł fragmenty Ewangelii, przede wszystkim z Kazania na Górze. Wtedy zrozumiał, że istnieje miłość absolutna, zupełnie bezinteresowna. Odkrył, że Bóg kocha, ponieważ wynika to z Jego natury. Bożą miłość uznał za odpowiedź na pytanie o sens życia. Doświadczenie to porównał do sytuacji, w której ktoś przekreślił kontakt elektryczny w jego duszy, w wyniku czego załapał ją światło, które od razu rozpoznał i nazwał po imieniu, wyznając w duszy wiarę w Boga. Przeżył wtedy obecność Boga, który oddaje się człowiekowi (Wodarczyk, 2008, s. 77; zob. Blachnicki, *Pamiętnik 1961*, s. 50).

Jest to pewne, iż działanie łaski Bożej sprawiło całkowitą odmianę w życiu Franciszka Blachnickiego. Możemy więc w tym wypadku mówić o sytuacji interwencji Boga, od tego momentu staje się on narzędziem w ręku Boga.

W więzieniu w Katowicach przebywał jeszcze do 3 września 1942 r., następnie w Raciborzu, potem w Rawiczu, później został zesłany w głąb Rzeczy. Ostatecznie powrócił do Tarnowskich Gór 20 lipca 1945 r. (zob. Wodarczyk, 1993, s. 77). Po zakończeniu działań II wojny światowej wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i w 26 czerwca 1950 r. został wyświęcony na kapłana (Wodarczyk, 2008, s. 87, 102).

To pewnie wówczas zaczyna się niezwykła jego duszpasterska podróż i ostatecznie także stworzenie Ruchu Światło-Życie. A te doświadczenia

wojenne także miały wpływ na bardziej skryzalizowane podejście do codziennego życia wiary. Może też świadectwo osoby, która z nim się spotkała, jest w tym względzie bardzo ważne do przywołania.

Spotkanie z ojcem Blachnickim raz dokonane, dokonuje się przez wspomnienie jego osoby, przez rozważanie i włączenie się do jego dzieła... Ta tajemnica Ruchu ma decydować o jego genialności, porywającej mocy. Ojciec Blachnicki pozostaje człowiekiem nawrócenia przez otwarte i odważne świadectwo o tym, jak Pan zdobył sobie w nim tak gorliwego apostoła; jest człowiekiem nawrócenia przez opanowanie metod ożywiania wiary w małych wspólnotach, będących częścią Kościoła (Elżbieta z Hamburga, 2021, s. 29–30).

To niezwykle doświadczenie Franciszka Blachnickiego z łaską Boga i samo nawrócenie daje zarazem mu chęć do odnowy i budowania Kościoła. To jest także niezwykle, że od samego początku ma Blachnicki gotowość do pełnienia służby. Z tego zaś wszystkiego wyniknie, jak się przecież potem okaże, rozwijany przez całe późniejsze, już kapłańskie życie charyzmat (zob. Bolczyk, 1998, s. 14, 18–19).

## 2. Spotkania dla młodych

Być może pierwszy raz i to wprost ks. Blachnicki spotkał się z ks. Wojtyłą w 1955 r., gdy słuchał rekolekcji dla księży wygłaszanych przez przyszłego biskupa w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (zob. Wodarczyk, 2008, s. 42). Ale już pewne jest jego spotkanie z Wojtyłą w 1973 r. w celu otrzymania pozwolenia na zorganizowanie „Studium Formacji Pastoralno-Liturgicznej” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wiadomo, że ks. Blachnicki prowadził na ten temat rozmowy, między innymi także z kard. Karolem Wojtyłą (Wodarczyk, 2008, s. 241–242). Nieco wcześniej, bo 16 sierpnia 1972 r., kard. Wojtyła odprawił liturgię na górze Błyszcz k. Krościenka (Góra Tabor) i mówił:

kiedy uczestniczę w tym spotkaniu wieczornym, znajdując w nim jak gdyby odzwierciedlenie wszystkiego, co dzieje się w oazach, to widzę, jak bardzo do waszych oaz weszła soborowa wizja Kościoła, jak żywy jest jego obraz w waszym doświadczeniu, ze względu na wspomnienia przeszłości, które częściowo są podobne do waszych doświadczeń, ale dla mnie jako dla biskupa, dla którego Sobór i obraz Kościoła przez ten Sobór wyłoniony stał się jakąś szczególną, a nawet centralną treścią życia (Wojtyła, 1972; zob. Wodarczyk, 2008, s. 480–481).

Gdy w 1973 r. ks. Franciszek Blachnicki zbudował „źródło życia” na Kopiej Górcie (była to figura Niepokalanej Matki Kościoła stojąca nad źródłem), to wówczas też dokonano się oddanie Ruchu Światło-Życie pod opiekę Maryi (fundamentalny moment dla całego Ruchu) (zob. Wodarczyk, 2008, s. 386). Uczynił to 11 czerwca 1973 r. kard. Karol Wojtyła, „który był już w tym okresie wielkim protektorem działalności ks. Blachnickiego” (Wodarczyk, 2008, s. 300). Kardynał poświęcił też 6 czerwca 1976 r. kaplicę Chrystusa Sługi (zob. Blachnicki, 1989, s. 107). W 1976 r. ks. Blachnicki przygotował dla kard. Wojtyły autoprezentację Ruchu (zob. *Ruch Światło-Życie, Dokumentacja 1977* (1977), s. 5–54, Archiwum Ruchu Światło-Życie w Kurii Metropolitalnej w Krakowie; Wodarczyk, 2008, s. 384). A sama prezentacja Ruchu Światło-Życie wobec Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich w Krakowie 5 grudnia 1976 r. była ważna zarówno dla Blachnickiego, jak też Wojtyły. Metropolita krakowski w słowie wstępnym wówczas powiedział:

droga, którą znalazł ks. prof. F. Blachnicki i jego ruch w naszej rzeczywistości jest bardzo interesująca. Pragniemy jako Komisja Apostolstwa Świeckich zastanowić się nad faktem konkretnym, ale pragniemy także zastanowić się nad tym, o ile ten fakt może mieć charakter wzoru, o ile mianowicie w ogóle apostolstwo świeckich, a zwłaszcza formację świeckich katolików w Polsce można by prowadzić po podobnej, jeśli nie tej samej linii (Wojtyła, 1997).

W 1977 r. w okresie prześladowania przez władze PRL-u Ruchu Światło-Życie kard. Karol Wojtyła wydał list (24 lipca 1977 r.) do wiernych archidiecezji krakowskiej popierający tę wyjątkową formację. Pisał w nim:

oazy rekolekcyjne są legalną akcją duszpasterską od kilkunastu lat prowadzoną przez Kościół z polecenia Episkopatu, w stosunku do której władze centralne nie wysuwały żadnych zastrzeżeń. Akcja ta powinna cieszyć się życzliwym poparciem władz terenowych, mających poczucie odpowiedzialności za prawdziwe dobro społeczeństwa, albowiem jest to akcja wychowania młodzieży na uczciwych ludzi, poddanych dyscyplinie moralnej i służących bezinteresownie Bogu i ludziom w społeczeństwie. Oczekujemy więc, że nasza młodzież traktowana będzie sprawiedliwie, na zasadach równości ze wszystkimi obywatelami naszej ojczyzny i że nie będzie się stosowało praw wyjątkowych w stosunku do właścicieli domów przyjmujących do siebie młodzież katolicką. Gdyby jednak w dalszym ciągu miały miejsce tego rodzaju trudności, zapewniam was, że Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, które z ramienia Episkopatu Polski organizuje oazy rekolekcyjne, będzie służyło wam pomocą prawną

i materialną w wypadku wymierzenia niesprawiedliwych kar i podatków. Błogosławię wszystkim, którzy w duchu chrześcijańskiej gościnności, otwierając swoje serca i domy dla naszej katolickiej młodzieży w czasie wakacji i którzy gotowi są nawet znosić prześladowania dla niesprawiedliwości (Wojtyła, 1977; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie; zob. Blachnicki, 1989, s. 85–86; Wodarczyk, 2008, s. 468).

Sam też ks. Blachnicki, jako że nie cieszył się poparciem biskupa miejsca w Tarnowie, podkreślał, że metropolita krakowski był wręcz opatrnościowym człowiekiem dla Ruchu Światło-Życie. Wyznawał:

spotkania Ruchu Światło-Życie, a także poszczególnych oaz i grup oazowych z kardynałem K. Wojtyłą, liczne zwłaszcza w archidiecezji krakowskiej, były spontaniczne, sytuacyjne, nie widać w nich żadnego planowania czy systematyki. Jednak z perspektywy ogarniającej całościowo rozwój Ruchu Światło-Życie nie można mówić już o przypadku. Trudno bowiem nie dostrzec kierującego palca Opatrzności Bożej, gdy przełomowe momenty w dziejach Ruchu, kolejne etapy krystalizowania się jego świadomości, splatają się w przedziwny sposób ze spotkaniami z kardynałem K. Wojtyłą, a następnie z papieżem Janem Pawłem II (Blachnicki, 1989, s. 7).

Kardynał był częstym gościem Dni Wspólnoty, obserwował dynamiczny rozwój Ruchu w archidiecezji krakowskiej, był niewątpliwie od początku lat 70. duchowym protektorem ks. Blachnickiego. Spotykał się z odpowiedzialnymi za Ruch w Krościenku, słuchał i dawał rady (zob. Wodarczyk, 2008, s. 480). Owoce zainteresowania Ruchem przez kard. Wojtyłę było także to, że mianował ks. Franciszka Chowańca jako odpowiedzialnego za Ruch w archidiecezji krakowskiej i oddelegował go do ścisłej współpracy z ks. Blachnickim (Wodarczyk, 2008, s. 481).

Jestem przekonany, że praktyczne przełożenie soborowej nauki o Kościele i potrzebie nowej ewangelizacji i większego zainteresowania młodymi kard. Wojtyła zaczerpnął także od ks. Franciszka Blachnickiego. Dał temu dowód na jednym ze spotkań Ruchu w 1972 r.:

chcę w tym miejscu skierować szczególne słowa do animatora tego ruchu, który wszystkim nam pokazał, że w epoce, здаwać by się mogło tak przedziwnej, tkwią takie wielkie możliwości. Trzeba tylko je zobaczyć i obudzić, po prostu trzeba uwierzyć w Kościół i dać tej wierze wyraz, nie tylko słowny, nie tylko teoretyczny, abstrakcyjny, nie tylko kulturowy, ale życiowy wyraz, sięgający całej prawdy o człowieku, o wspólnocie, a zarazem całej prawdy o Bogu, o Trójcy Przenajświętszej, o dziele stworzenia, odkupienia i uświęcenia, które dokonało się i stale dokonuje właśnie w Kościele i przez Kościół (Blachnicki, 1989, s. 23–24).



Kard. Wojtyła nie tylko popierał Ruch, ale go rozumiał i odczuwał jego błogosławione owoce dla Kościoła w Polsce i Kościoła Powszechnego. Niezwykle jest także jedno z ostatnich spotkań, jakie kard. Karol Wojtyła przeżywał z Ruchem przed wyborem na papieża. Odbyło się ono w Kluszkowcach 9 lipca 1978 r. Kardynał mówił wówczas:

tutaj, w naszych wspólnotach rekolekcyjnych tego się szczególnie uczycie. To jest jakaś szkoła tego, jak ja mam być człowiekiem jedności, jak ma przeze mnie tworzyć się jedność wspólnoty. Nie tylko tej wyjątkowej na oazie, ale tej wielorakiej, w której wypada mi żyć. A więc wspólnota mojej parafii, a więc w tej parafii czy poza nią, różne inne wspólnoty, do których przynależę; wspólnota mojej szkoły, mojej klasy, mojej uczelni, mojego rocznika, mojego środowiska, mojego kręgu zamilowań. Wiele jest tych wspólnot, które czekają na dar jedności i każdy z was ten dar jedności ma swoim wspólnotom przynosić na różne sposoby (Wojtyła, 1978).

Ks. Blachnicki nabrał „nowego rozpędu” w działalności ewangelizacyjnej po wyborze kard. Wojtyły na Stolicę św. Piotra w Rzymie. Sam też z grupą pielgrzymów z Polski uczestniczył w inauguracji pontyfikatu w 1978 r. (Wodarczyk, 2008, s. 418–419). Inspirował się w swoim działaniu dotyczącym planu Wielkiej Ewangelizacji dynamizmem papieża Jana Pawła II. Pierwsza papieska encyklika *Redemptor Hominis* oraz jego I pielgrzymka do Polski były w tym względzie kluczowe (Wodarczyk, 2008, s. 409). Ks. Blachnicki w Radiu Watykańskim 28 października 1978 r. powiedział o tej inspiracji:

odpowiadając na prośbę papieża Jana Pawła II, wypowiedzianą do rodaków rozpoczynamy od dzisiejszego dnia w ramach Ruchu Światło-Życie kilkumiesięczne przygotowanie do diakonii wyzwolenia, którą chcemy podjąć na rzecz całej polskiej młodzieży i nałogu alkoholizmu – oraz ze wszelkiego załamania i lęku, który nie pozwala człowiekowi urzeczywistnić siebie zgodnie z wzniosłym powołaniem osoby, aby stać się nowym człowiekiem na wzór Niepokalanej Matki Chrystusa i Kościoła (Blachnicki, 1997, s. 5).

Ks. Blachnicki doprowadził także do pierwszych oaz III stopnia w Rzymie i spotkań z papieżem (Biuletyn Informacyjny; Wodarczyk, 2008, s. 483).

Spotkanie Ruchu Światło-Życie z papieżem Janem Pawłem II odbyło się też 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu podczas I pielgrzymki papieża do Polski (Blachnicki, 1989, s. 110–122). Ks. Blachnicki zabiegał o spotkanie w Krościenku, ale to „Krościenko przyszło wówczas do papieża”. Wtedy papież Jan Paweł II mówił do młodych:

teraz jeszcze pragnę zwrócić się do młodzieży, która szczególnie umiłowala te strony i tutaj szuka nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku. „Od-począć” – napisał kiedyś Norwid – to znaczy „począć na nowo”. Otóż duchowy odpoczynek człowieka – jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych – musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego „nowego stworzenia”, o którym mówi św. Paweł. Droga do tego wiedzie poprzez słowo Boże odczytywane i celebrowane z wiarą i miłością, poprzez uczestnictwo w sakramentach, a nade wszystko w Eucharystii. Droga do tego wiedzie poprzez zrozumienie i realizację wspólnoty, czyli komunii z ludźmi, która rodzi się z Komunii z Chrystusem, z Eucharystii. Droga do tego wiedzie także poprzez zrozumienie i realizację ewangelicznej służby, czyli „diakonii”. Obyście, moi drodzy, nie ustawali w tym szlachetnym wysiłku, który pozwala wam stawać się świadkami Chrystusa. Świadek w języku biblijnym znaczy męczennik. Polecam was Niepokalanej – Tej, której cały świat oddawał stale błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe (Biuletyn Informacyjny).

Jan Paweł II stale odczuwał młodzież, a u tych doświadczeń była jego obecność i słuchanie młodych przez niego jako biskupa w Krakowie. Zawsze ks. Blachnickiemu chodziło też o Kościół i o jego żywotność. Tak o tym pisał:

Kościół jest w pełni Kościołem żywym dopiero wtedy, gdy wcieli się w jakąś wspólnotę. Budowanie żywego Kościoła polega na budowaniu wspólnoty. Oczywiście nie jakiejś wielkiej, abstrakcyjnej wspólnoty, ale konkretnej, która może być przedmiotem doświadczenia i przeżycia, wspólnoty lokalnej, która jest zarazem znakiem, reprezentacją i częścią wielkiej wspólnoty Kościoła powszechnego i Ludu Bożego. Bo tylko w konkretnych, lokalnych wspólnotach realizuje się Kościół żywy, tak jak każdy organizm żywy istnieje tylko w żywych komórkach (Blachnicki, 2014, s. 26).

Można więc pokusić się o twierdzenie, że troska o Kościół i jego przyszłość, a także o jego żywotność połączyła tych dwóch wielkich Polaków.

Znamienne też świadectwo o ks. Blachnickim i jego opatrnościowej działalności dał papież Jan Paweł II w 1997 r. w swoim przemówieniu przed „Anioł Pański” w Krakowie, gdy mówił:

pragnę nawiązać do tego doświadczenia oaz, z którym jako metropolita krakowski od początku byłem bardzo blisko związany. Po 1989 roku mogły się w Polsce rozwinąć różne ruchy apostołskie – tak że młodsze pokolenie nie pamięta tego, czym było dla nas, w okresie rządów komunistycznych, doświadczenie „Oaz Żywego Kościoła”. Uczestniczyłem w tym doświadczeniu jako biskup, i uczestniczyłem całym sercem. Wielokrotnie

odwiedzałem wraz z ks. Franciszkiem Blachnickim, grupy oazowe odprawiające rekolekcje w różnych miejscach archidiecezji. Radowałem się przy każdym spotkaniu, zwłaszcza w czasie wakacyjnym, w letnich miesiącach. Odwiedzałem oazy w różnych miejscach krakowskiej archidiecezji, a także broniłem ruchu oazowego przed zagrożeniami pochodzącymi od ówczesnych służb bezpieczeństwa. Wszyscy o tym wiedzieli – zarówno kapłani, jak sama młodzież – że kardynał z Krakowa jest z nimi, że ich popiera, wspomaga i gotów bronić w razie zagrożenia. A w roku 1973 zawarłem dzieło oazy Niepokalanej Matce Kościoła. Pragnę raz jeszcze wrócić myślą i sercem do tych wszystkich miejsc, gdzie spotykaliśmy się na oazach, poczynając od Krościenka, i w modlitwie „Anioł Pański” podziękować Niepokalanej za to dzieło, które niewątpliwie przyczyniło się do zwycięstwa (Jan Paweł II, 1997, s. 171–172).

### 3. Młodzi Jana Pawła II

Spotkania papieża Jana Pawła II z młodymi i dla młodych ludzi były niezwykle ważne zarówno dla niego, jak i dla młodych. Jeden z jego współpracowników wyznawał:

św. Jan Paweł II posiadał szczególny charyzmat bycia z młodymi i komunikowania z nimi. Troska o młodzież od samego początku stała się jednym z głównych priorytetów jego pontyfikatu. Otaczał ich szczególną miłością, jak mało kto ich rozumiał, był wrażliwy na ich problemy. Nie bał się stawiać im wysokich czy wręcz radykalnych wymagań. Sam określał się jako przyjaciel młodych, ale zawsze dodawał: „przyjaciel wymagający” (Ryłko, 2019, s. 80).

Może w tym właśnie była jego siła, że prowadził młodych, słuchając ich, do Boga. Stawiał wymagania, prowadził jak dobry ojciec i wychowawca. Może tej konsekwencji uczył się, a przynajmniej obserwował ją, z determinacji i wspaniałych działań ks. Franciszka Blachnickiego z oazowiczami.

Potwierdzeniem dla tej tezy, jak uważam, jest także świadectwo pierwszego współpracownika w zakresie opieki nad młodymi i tworzenia koncepcji Światowego Dnia Młodzieży przez papieża Jana Pawła II, a mianowicie ks. Stanisława Ryłki, dzisiaj archidiecezjalnego bazyliki Matki Bożej w Rzymie. Kardynał wspominał:

od samego początku Światowe Dni Młodzieży niosły w sobie niezmiernie ważne przesłanie dla Kościoła i dla świata. W czasach, kiedy na młodzież patrzyło się bardzo nieufnie (doświadczenia lat sześćdziesiątych!), Jan Paweł II miał odwagę w swoich planach nowej ewangelizacji postawić

zdecydowanie właśnie na młodych. Zaś w kontekście współczesnej kultury, która stara się zamknąć wiarę i religię wyłącznie w kręgu prywatności, eliminując ją z życia publicznego, Ojciec święty miał odwagę postawić na wielkie zgromadzenia młodzieży wokół Następcy świętego Piotra: niezwykle doświadczenie powszechności Kościoła i wspólnoty wiary. Naturalnie, każdy z nich poprzedzony jest solidnym przygotowaniem duszpasterskim i ma swój dalszy ciąg w formacji katechetycznej. I wreszcie, w epoce, kiedy młodym raczej się schlebia, snując złudne często mirażę łatwych sukcesów życiowych, nie mając odwagi stawiać wymagań, Jan Paweł II w centrum Światowych Dni Młodzieży postawił wielki, nagi Krzyż Roku Jubileuszowego 1984. Jest to Krzyż, który pielgrzymuje po całym świecie niesiony na ramionach młodych. Ojciec święty nie bał się postawić ich wobec radykalnych wymagań Ewangelii: „Jeśli kto chce pójść za mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mt 16,24).

W czasie ostatniego przesłania w Niedzielę Palmową 2005 r., gdy już papież Jan Paweł II nie mógł mówić i powierzył swoje słowo do odczytania ówczesnemu Substytutowi Sekretariatu Stanu, wzywał:

dziś mówię wam: idźcie dalej niestrudzenie wybraną drogą, abyście w każdym miejscu byli świadkami chwalebного krzyża Chrystusa. Nie lękajcie się! Niech radość ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana będzie waszą siłą, a Przenajświętsza Maryja Panna niech zawsze wam towarzyszy (Jan Paweł II, 2005; Ryłko, 2019, s. 85–86).

Te słowa są nadal aktualne i ważne nie tylko dla członków Ruchu, ale dla wszystkich i pewnie nie tylko młodych chrześcijan.

Trzeba to wyraźnie podkreślić, że Jan Paweł II nie głosił siebie. Głównym tematem właściwie wszystkich jego słów skierowanych do młodych był Jezus Chrystus. Działo się tak dlatego, że wiedział bardzo wyraźnie, iż młodzi potrzebują autorytetu i właśnie przedstawiał im Zbawiciela, któremu można zaufać (zob. Mastalski, 2009, s. 330). Wystarczy przyglądnąć się dobrze tematyce podejmowanych międzynarodowych spotkań z młodymi (tzw. Światowym Dniom Młodzieży), aby z czytelnością takie właśnie programowe założenia dostrzec. A były to kolejno hasła: *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was* (1 P 3, 15) – Rzym, Włochy 1985; *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam* (1 J 4, 16) – Buenos Aires, Argentyna 1987; *Jam jest Drogą i Prawdą, i Życiem* (J 14, 6) – Santiago de Compostela, Hiszpania 1989; *Otrzymaliście Ducha przybrania za synów* (Rz 8, 15) – Częstochowa, Polska 1991; *Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości* (J 10,10) – Denver, USA 1993; *Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (J 20,21) – Manila, Filipiny

1995; *Nauczycielu, gdzie mieszkaasz? Chodźcie, a zobaczycie* (J 1,38,39) – Paryż, Francja 1997; *A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1,14) – Rzym, Włochy 2000; *Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata* (Mt 5,13,14) – Toronto, Kanada 2002<sup>4</sup>. Każde z tych właśnie haseł Światowych Dni Młodzieży odzwierciedlało wyraźne przesłanie do młodych, że jedynie orędzium, jakie kieruje do człowieka Jezusa Chrystusa, można zaufać (zob. Mastalski, 2005, s. 123–139). Oczywiście tutaj można by przywołać wszystkie przemówienia papieża na tych uroczystych momentach, ale wydaje się, że może to być odrębne opracowanie, zwłaszcza w odniesieniu do teologicznych treści, jakie szczegółowo chciał przekazać<sup>5</sup>.

Wymowne jest jednak przesłanie papieża Jana Pawła II, gdy apelował o wypłynięcie na głębie swojej wiary, pisząc do młodych może nawet jeden ze swoich ostatnich tekstów (napisany 11 sierpnia 2004 r., a przeznaczony na rok 2005):

drodzy młodzi, to właśnie w szczególny sposób do was kieruję raz jeszcze zaproszenie Chrystusa, by wypłynąć na głębie. Każdy z was musi podjąć ważne decyzje w odniesieniu do swojej przyszłości. Zachowuję w sercu wiele spotkań z młodzieżą, które odbyłem w poprzednich latach. Dzisiaj tamci młodzi stali się już dorosłymi ludźmi. Może są rodzicami niektórych z was, a może stali się kapłanami, zakonnikami czy siostrami zakonnymi oraz waszymi wychowawcami w wierze. Widziałem ich radosnych, jak przystało na młodych, a jednocześnie zamyślonych, gdyż pragnęli oni nadać pełny sens ich życiu. Dzięki tym spotkaniom coraz mocniej przekonywałem się, jak silne w nowych pokoleniach jest pragnienie wartości duchowych oraz jak szczerze jest dążenie do świętości. Młodzi potrzebują Chrystusa, ale widzą też, że Chrystus zechciał ich potrzebować. Drogie dziewczęta i drodzy chłopcy! Zaufajcie Jezusowi! Wsłuchujcie się w Jego nauczanie. Kierujcie wasze spojrzenie ku Jego Obliczu! Trwajcie w słuchaniu Jego słowa. Pozwólcie, żeby to właśnie On kierował każdym waszym poszukiwaniem i drzeniem, każdym waszym ideałem i pragnieniem serca (Orędzie Ojca Świętego, 2005, s. 5).

Jan Paweł II odkrywał zatem przed młodymi kolejne drogowskazy prowadzące do Boga. Nazywał Jezusa drogą, prawdą i życiem. Uczuwał na odkrywanie i wartość życia duchowego. Stawiał w ich codzienności na odwagę, zwracał uwagę na to, by byli wolni, a także by dawali świadectwo (Mastalski, 2009, s. 329–340). To zupełnie zbieżne z tym, co proponował w drogowskazach ks. Franciszek Blachnicki, a było to tzw. 10 drogowskazów

---

4 Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Światowe\\_Dni\\_Młodzieży](https://pl.wikipedia.org/wiki/Światowe_Dni_Młodzieży) (dostęp: 03.11.2022).

5 Zob. <https://www.fondazionegiovani.va/historias> (dostęp: 03.11.2022).

nowego człowieka (Muszala, 2020). Być może tu też widać wyraźne współdziałanie tych wyjątkowych dwóch ludzi.

Konsekwencje owego odczuwania młodych, gdy Karol Wojtyła był biskupem w Krakowie i pokornie słuchał młodzieży, wskazywał drogę do Boga, bronił, gdy zachodziła potrzeba, wymagał, po 16 października 1978 r. przeniósł na Kościół Powszechny jako papież Jan Paweł II. Dokładnie tak samo jak Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, który przeżywszy swoje nawrócenie do Boga, oddał się w całości dziełu ewangelizacji ludzi młodych, wówczas, gdy oddziaływał przez duszpasterstwo ministrantów, krucjatę trzeźwości czy wstrzeźliwości, aż po Ruch Światło-Życie. Oni nie „mamil” młodych łatwym życiem, ale pokazywali perspektywę wartościowego życia i szczęśliwej codzienności, choć z pewnością w wymaganiu od siebie.

Sługa Boży szansę na wyzwolenie narodu czy też narodów związał z wyzwoleniem człowieka, to znaczy, że wyzwolenie narodowe zależne jest od wyzwolenia i wyzwala się każdego z niewoli grzechu i własnego egoizmu. W istocie chodzi o realizowanie programu formacji tak charakterystycznej dla Ruchu „Światło-Życie” (Marczewski, 1998, s. 71–72).

## Zakończenie

Wzajemne przenikanie się ideałami chrześcijańskimi u tych dwóch wielkich Polaków: Karola Wojtyły i Franciszka Blachnickiego jest dla piszącego te słowa ewidentne. Szukali dróg dotarcia do młodych ludzi, by prowadzić ich do Boga i wychowywać do wartości, by wyzwalać każdego człowieka i budować. Dzieło Ruchu Światło-Życie, może na nowy sposób, jest nadal ważnym sposobem ewangelizacji i szukania młodych dla Chrystusa.

Racje ma postulator procesu beatyfikacyjnego, że

ks. Blachnicki intensywnie wsłuchiwał się w nauczanie Jana Pawła II zawarte w katechezach środowych, w przemówieniach z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Meksyku oraz w encyklice „Redemptor hominis”. W wystąpieniach papieża bardzo wyraźnie odczytywał wizję odnowy godności i wyzwolenia człowieka. Nauczanie to stało się dla niego inspiracją do napisania podręcznika KWC przekazanego biskupom i moderatorom oazowym w Krakowie na Wawelu 8 V 1979 r., podczas obchodów dziewięćsetlecia śmierci św. Stanisława biskupa i męczennika (Wodarczyk, 2008, s. 420).

Z jednej strony zatem było ważne, że ks. Blachnicki miał nie tylko w osobie kard. Karola Wojtyły protektora w Episkopacie Polski, ale że także dzięki nauczaniu podczas pontyfikatu Jana Pawła II wiele z duszpasterskich działań ks. Franciszka nabierało nowej dynamiki. W tym kontekście istotne jest też przywołanie słów sekretarza papieskiego, który pisał, że

w czasach trudnych przychodził często do kardynała Karola Wojtyły i w nim znajdował zawsze zrozumienie i oparcie. Aby mu dać wsparcie moralne w czasach tępienia inicjatyw duszpasterskich, które wciągały zwłaszcza młodzież, Kardynał chętnie jeździł na oazy, był z nim. Śledząc działalność ks. Blachnickiego, zauważał, że ten kapłan trafnie odczytywał znaki czasów i starał się odpowiadać na nie z wielką punktualnością. Uwidaczniało się to zwłaszcza w tworzeniu oaz, w których praca była ukierunkowana na pogłębienie życia wewnętrznego i na wspólnotowe zaangażowanie w działalność apostolską (Dziwisz, 2021, s. 135).

Gdy 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu zmarł ks. Franciszek Blachnicki, jego przyjaciel papież Jan Paweł II napisał w telegramie kondolencyjnym:

odszedł gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka i wielki duszpasterz młodzieży. Z jego inspiracji zrodził się specyficzny kształt życia oazowego na polskiej ziemi. Swoje liczne talenty umysłu i serca, jakiś szczególny charyzmat, jakim obdarzył Go Bóg, oddał sprawie budowy Królestwa Bożego. Budował je modlitwą, apostołstwem, cierpieniem i budował z taką determinacją, że słusznie myślimy o nim jako o „gwałtowniku” tego Królestwa (Jan Paweł II, 1987).

To właśnie jest najlepsze podsumowanie. O to wszak chodziło jednemu i drugiemu wielkiemu Polakowi. Nie prowadzili młodych do siebie, ale do Boga. Najpierw skupiwszy się na nawróceniu i wyzwoleniu, a następnie na nieustannym rozwoju duchowym każdego młodego człowieka. To ks. Blachnicki przyczynił się do zrozumienia teologii Kościoła jako wspólnoty ujmowanej wedle nauczania Soboru Watykańskiego II, który 60 lat temu rozpoczął odnowę Kościoła (11 października 1962 r.). Blachnicki budował żywy Kościół, dbał oraz wprowadził w życie odnowę liturgiczną i sam też żył misterium liturgii (zob. Kopeć, 1998, s. 103–104). A to samo można z całą pewnością powiedzieć o papieżu Janie Pawle II, który jako soborowy ojciec doskonale to „aggiornamento” rozumiał. Oni tym żyli i do tego prowadzili innych chrześcijan, w tym zwłaszcza młodych.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Ruchu Światło-Życie w Kurii Metropolitalnej w Krakowie.  
Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.  
Biuletyn Informacyjny, Ruch Światło-Życie, nr 1, styczeń 1980, 6–10, Archiwum Ruchu Światło-Życie w Kurii Metropolitalnej w Krakowie.  
Blachnicki, F. *Notatki*, Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej w Lublinie, Teczka Wspomnienia, bez sygn.  
Blachnicki, F. *Pamiętnik 1961*, Archiwum Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła w Krościenku, Pisma niedrukowane, teczka nr 1.  
Blachnicki, F. *Pamiętniki Sługi Bożego*, Archiwum Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła w Krościenku, Pisma niedrukowane, teczka nr 1.  
Blachnicki, F. (1997). *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła*. Lublin: Światło-Życie.  
Blachnicki, F. (2014). *Co to jest oaza? Światło-Życie*. Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie.  
Blachnicki, F. (2021a). *Spotkania z Bogiem w tajemnicach różańcowych*, mps, Archiwum Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej w Lublinie.  
Blachnicki, F. (2021b). *Spojrzenie w światłe łaski*. Krościenko: Wydawnictwo Światło-Życie.  
Bolczyk, H. (1998). Życie i charyzmat ks. Franciszka Blachnickiego założyciela Ruchu „Światło-Życie”. *Roczniki Teologiczne KUL*, t. XLV, 7–27.  
Dziwisz, S. (2021). Zaufanie Bogu było jego siłą. W: G. Wilczyńska (oprac.), *Człowiek wiary konsekwentnej. Franciszek Blachnicki 24 III 1921 – 27 II 1987*. Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie, 135.  
Elżbieta z Hamburga (2021). Człowiek nawrócenia. W: G. Wilczyńska (oprac.), *Człowiek wiary konsekwentnej. Franciszek Blachnicki 24 III 1921 – 27 II 1987*. Kraków: Wydawnictwo Światło-Życie.  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Światowe\\_Dni\\_Młodzieży](https://pl.wikipedia.org/wiki/Światowe_Dni_Młodzieży) (dostęp: 03.11.2022).  
<https://www.fondazione giovani.va/historias> (dostęp: 03.11.2022).  
Jan Paweł II (1987). *Telegram po śmierci ks. Franciszka Blachnickiego*, Watykan, 27 lutego.  
Jan Paweł II (1997). Kraków, „Anioł Pański”. W: *Jan Paweł II w Polsce. Przemówienia, Homilie*, 171–172.  
Jan Paweł II (2005). Uwierzyliście miłości Boga, 20 III 2005 „Anioł Pański” w Niedzielę Palmową. *L'Osservatore Romano*, 5, 38.  
Jan Paweł II (2022). List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae*. Poznań: Pallotinum.  
Kopeć, J.J. (1998). Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce. *Roczniki Teologiczne KUL*, t. XLV, 103–104.  
Łepkowski, T. (1967). *Polska – narodziny nowoczesnego narodu*. Warszawa: PWN.



- Madejczyk, C. (1970). *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. II. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Marczewski, M. (1998). Posoborowy apostoł formacji laikatu (Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki 24 II 1921 – 27 II 1987). *Roczniki Teologiczne KUL*, t. XLV, 71–72.
- Mastalski, J. (2005). Ponadczasowe przesłanie wychowawcze Jana Pawła II skierowane do młodzieży. *Polonia Sacra*, 17, 123–139.
- Mastalski, J. (2009). Wychowawca młodzieży. W: S. Koperek (red.), *Testi Joannis Pauli*. Kraków: WN PAT, 330.
- Muszala, A. (2020). *Dekalog wolnego człowieka. Ks. Franciszek Blachnicki*. Kraków: WAM.
- Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XVII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2005 (2005). *Przewodnik Katolicki*, 16, 5.
- Pilichowski, C. (red.) (1979). *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945*. Warszawa: PWN.
- Ruch Światło-Życie, Dokumentacja 1977* (1977). Krościenko, 5–54.
- Ryłko, S. (2019). Światowe Dni Młodzieży jako wkład św. Jana Pawła II w chrześcijańską formację młodych. W: B. Mielec i R. Tyrała (red.), *Jan Paweł II, który zmienił oblicze świata. 40 lat od wyboru na stolicę św. Piotra kard. Karola Wojtyły metropolity krakowskiego*. Kraków: WN UPJPII, 80.
- Strzelecka, I. (1983). Wykaz więźniów z pierwszych transportów śląskich według kolejnych numerów obozowych (1072–1354). *Zeszyty Oświęcimskie*, t. II, 134.
- Wodarczyk, A. (1993). *Ks. Franciszek Blachnicki życie i działalność w latach 1921–1961*, Katowice: mps. Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.
- Wodarczyk, A. (2008). *Prorok żywego Kościoła*. Katowice: Wydawnictwo Światło-Życie.
- Wojtyła, K. (1972). *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków.
- Wojtyła, K. (1977). *List pasterski*, 24 lipca 1977. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
- Wojtyła, K. (1978). Homilia w dniu wspólnoty oaz wielkich – Nowa Jerozolima Nowe Przymierze, Kluszkowce, 9 lipca 1978. W: Charyzmat Światło-Życie w służbie odnowy Kościoła, OŻK 79, I-5/19, Archiwum Ruchu Światło-Życie w Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
- Wojtyła, K. (1997). Przemówienie wstępne. W: Prezentacja Ruchu Światło-Życie wobec Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich, Kraków 5 XII 1976. *Ruch Światło-Życie, Dokumentacja 1997, DS. I*.

**Robert Tyrała** – ks. prof. dr hab. W 1990 r. uzyskał tytuł magistra teologii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i przyjął 19 maja 1990 r. w katedrze na Wawelu święcenia kapłańskie z rąk kard. Franciszka Macharskiego. W 1997 r. uzyskał tytuł magistra sztuki na Akademii Muzycznej w Krakowie. W 1996 r. uzyskał tytuł kanoniczy licencjata teologii (po mgr) na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 2000 r. uzyskał doktorat z liturgiki na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W 2010 r. habilitował się z nauk humanistycznych na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Od 1 grudnia 2020 r. jest profesorem nauk humanistycznych. W latach 1997–2020 pracował na Akademii Muzycznej w Krakowie (w latach 2005–2019 był kierownikiem Katedry Muzyki Religijnej). Od 2000 r. pracuje na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (od 2019 r. jest kierownikiem katedry Historii Liturgii i Muzyki, od 1 września 2020 r. jest rektorem UPJPII). Od 2020 r. jest konsultorem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski. Wypromował przeszło 100 licencjatów i magistrów oraz 5 doktorów.